

FRANCJA CHCE MORATORIUM NA GMO

(czytając poniższy artykuł proszę pamiętać, że sytuacja w Polsce jest bardzo podobna)

Czwartek 29 Marca, 2007, piętnasty dzień strajku głodowego w sprawie wprowadzenia przed wiosenną porą siewów moratorium na GMO we Francji.

Dlaczego właśnie natychmiastowe moratorium?

Mieszkańcy Francji i tamtejsi rolnicy nie chcą GMO ani na swych talerzach ani na polach. W ciągu ostatnich dziesięciu lat francuski opór wobec GMO stale rósł w siłę. Ostatnie sondaże wskazują, że 86% obywateli Francji jest przeciwna GMO, a 62% rolników popiera moratorium.

Niedopuszczalne zagrożenia dla zdrowia.

Obecnie we Francji dopuszczalna jest jedynie uprawa genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy MON 810, która wytwarza swoje własne środki owadobójcze. Jest ona blisko spokrewniona z kukurydzą GM również owadobójczą MON 863 Bt. Przeprowadzone niedawno badania (prof. Seralini) wykazały, iż jej spożywanie powoduje u karmionych nią szczurów uszkodzenie wątroby i nerek. Długoterminowe efekty kukurydzy MON 863 Bt nigdy nie zostały jeszcze zbadane..Jej uprawa i spożywanie stanowią ryzyko dla zdrowia konsumentów i są sprzeczne z konstytucyjną zasadą zachowania ostrożności.

Gwarantowane skażenie tradycyjnych i organicznych upraw

Wiele badań naukowych wykazało, że nic nie zdoła powstrzymać wiatru czy owadów od rozsiewania pyłków. Według testu przeprowadzonego w rejonie Lot et Garonne we Francji latem 2006r, ule położone ponad kilometr od uprawy transgenicznej kukurydzy zawierały 40% zanieczyszczonych pyłków. Yves Brunet, naukowiec z Bordeaux dowiódł, że pyłki kukurydzy mogą unieść się na wysokość 1800 m i opaść kilka kilometrów dalej by zapylić inne uprawy kukurydzy.

Ogromne skażenie w Stanach Zjednoczonych tradycyjnych upraw ryżu przez próbne uprawy ryżu transgenicznego spowodowały gwałtowny spadek sprzedaży na rynku międzynarodowym w 2006. Wielu amerykańskich rolników zbankrutowało i złożyło skargi na rząd Stanów Zjednoczonych i Bayer, międzynarodową firmę odpowiedzialną za skażenie. Wszystkie dowody wskazują na to, że sąsiedowanie upraw GM z uprawami tradycyjnymi nie jest możliwe. A uprawy GMO w otwartym terenie zagrażają wolności wyboru rolników i konsumentów, którzy nie chcą GMO.

Utrata rynku zbytu przez francuskie rolnictwo.

Francuscy rolnicy sprzedają większość swych produktów we Francji i w Europie, czyli na rynkach znanych z nieakceptowania GMO. Najmniejsze skażenie lub nawet zagrożenie skażeniem przez GMO spowoduje utratę zaufania klientów i bankructwo wielu tysięcy rolników. W interesie francuskiego rolnictwa leży ochrona jego najbardziej dochodowego rynku, a nie ryzykowanie jego utraty w imię pogoni za mniej dochodowym rolnictwem niszowym (chodzi tutaj o uprawy GM), dzięki któremu wzbogacą się jedynie firmy produkujące nasiona.

Zagrożenia z powodu patentowania nasion, roślin i zwierząt

Od czasu wprowadzenia GMO po raz pierwszy w historii Francji rośliny zdolne do samorozmnażania są chronione patentami. Obecnie toczy się postępowanie wytoczone przez międzynarodową korporację Pioneer, właściciela patentu, przeciwko grupie Francuzów z Toulouse, którzy zebrali garść kolb kukurydzy pozostałej po żniwach. Oskarżeni są oni o kradzież własności intelektualnej. Rolnicy, których pola zostały wbrew ich woli zanieczyszczone przez opatentowane geny mogą również stanąć przed sądem.

Wojna na wsi

Większość francuskich rolników odmawia uprawiania GMO i nie akceptuje ryzyka związanego ze strategią opartą na sile. Wzrasta zagrożenie wystąpienia konfliktów między rolnikami należącymi do tych samych spółdzielni lub żyjących w tych samych wioskach. Napięcie to staje się coraz bardziej widoczne, szczególnie na południowym zachodzie kraju. Taka sytuacja stanowi ogromne zagrożenie dla integralności struktury społecznej na francuskiej wsi.

Sprawa wagi europejskiej i światowej

Jeżeli Francja, największy europejski producent, sprzeciwi się GMO, wówczas Hiszpania (*) nie będzie w stanie na dłuższą metę kontynuować obecnych praktyk. Europa pozostanie jedynym znaczącym terenem wolnym od GMO, w którym oparcie znajdą kraje z innych kontynentów. Kraje te będą dzięki temu w stanie oprzeć się posiadającym patenty międzynarodowym korporacjom, które próbują pozbawić ludzi prawa do niezależności żywnościowej. Jeśli Francja zaakceptuje GMO, konflikty związane z żywnością będą się dalej rozprzestrzeniać.

Jedynie możliwe wyjście: moratorium

Zgodnie z ustawodawstwem europejskim, a w szczególności z artykułem 23 Dyrektywy 2001/18 i klauzulą ochronną, Austria i Węgry wprowadziły moratorium na autoryzowane na terenie Europy rodzaje transgenicznej kukurydzy. Europejska Rada ds. Środowiska niedawno zaakceptowała te moratoria, między innymi dzięki poparciu reprezentantów Francji. Nic nie stoi na przeszkodzie, by rząd Francji wydał podobne rozporządzenie, jak to wydane przez Komisję Europejską, tak jak stało się to już w przypadku genetycznie modyfikowanego rzepaku.

Guy Kastler, Confederation Paysanne, Francja

(*) Hiszpania jest jedynym krajem w UE gdzie uprawia się rośliny GM komercyjnie na większą skalę. Spowodowało to, że setki rolników tradycyjnych i ekologicznych utraciło możliwość sprzedaży swoich produktów.